

KS. DR. ANTONI ROSZKOWSKI

IDEA KORPORACYJNA

Skoro zapowiadana przez indywidualizm harmonja interesów, oparta na dążeniu każdego indywiduum do maximum korzyści przy minimum wysiłku zawiodła, skoro zamiast samorodnego układu stosunków gospodarczych zaczęły zjawiać się coraz częstsze kryzysy ekonomiczne a zagadnienia socjalne nabierać swego znaczenia, wtedy Sismonde de Sismondi poddał krytyce założenia metodologiczne ekonomiki klasycznej i propagowaną przez tą ostatnią zasadę wolnej konkurencji i w rezultacie swych wywodów poza postulatami, dotyczącymi metodologii ekonomiki, wysunął postulat przebudowy ustroju społecznego i oparcia go na podstawach korporacjonizmu¹⁾. Aczkolwiek nie była to jego własna koncepcja²⁾, to jednak, raz wprowadzona przezeń do nauki ekonomicznej, nie zginęła już potem, ale stale przewija się ona poprzez historję doktryn ekonomicznych³⁾. Po wojnie światowej ze względu na ogólny rozwój prądów reformistycznych oraz z powodu reform dokonanych we Włoszech, Hiszpanji, Luksemburgu i in.⁴⁾ nabrała ona szczególniejszej aktualności. Nawet w encyklice papieskiej „Quadragesimo anno” idea korporacjonizmu została mocno podkreślona, jako wiodąca do ustroju bardziej odpowiadającego postulatowi sprawiedliwości⁵⁾. Celowem i pożytecznem więc będzie poznanie treści ideologii korporacjonizmu w nauce ekonomicznej.

Pojęcie korporacjonizmu w literaturze ekonomicznej nie jest dotychczas ustalonym⁶⁾. Opierając się na tem, że idea korporacjonizmu nawiązuje do dawnego ustroju korporacyjnego i zmierza do

¹⁾ Ks. A. Roszkowski — *Korporacjonizm Katolicki* — Poznań 1932, § 1 rozdz. I.

²⁾ Ks. A. Roszkowski — Tamże rozdz. I. § 6.

³⁾ Ks. A. Roszkowski — Tamże rozdz. I.

⁴⁾ Ks. A. Roszkowski — Tamże rozdz. XII.

⁵⁾ Encyklika Jego Świątobliwości Pana Naszego Piusa XI. o odnowieniu ustroju społecznego — tłum. Ks. Bp. Dr. Okoniewski — str. 52, 58.

⁶⁾ Ks. A. Roszkowski — *Korporacjonizm Katolicki*, rozdz. IX.

przystosowania jego charakterystycznych cech i dodatnich stron do potrzeb obecnych, przez korporacjonizm rozumiemy taki system teoretyczny, który a) chce oprzeć ustrój społeczno-gospodarczy na odpowiednio zorganizowanych korporacjach, łączących w imię solidarności zawodowej i wspólności interesów dla współpracy wszystkich zainteresowanych w danym zawodzie, b) nie czyni jednak z nich zbiorowych ciał wytwórczych i nie zastępuje nimi obecnych indywidualnych przedsiębiorstw, c) przyznaje korporacjom pewien zakres samorządu i d) zatrzymuje własność prywatną za podstawę ustroju społeczno-gospodarczego. Odpowiadający takim warunkom system teoretyczny nazywamy korporacjonizmem integralnym albo właściwym. Atoli w rzeczywistości w literaturze ekonomicznej do korporacjonizmu są zaliczane także ideologie, które nie odpowiadają tym postulatam. Wszystkie te kierunki zowiemy korporacjonizmem niewłaściwym.

Nakreślmy najpierw teorie korporacjonizmu integralnego, a następnie pokrótce wspomniemy o najważniejszych koncepcjach korporacjonizmu niewłaściwego.

W pierwszym odróżniamy ze względu na podstawy teoretyczne dwa odłamy: korporacjonizm socjologiczny i korporacjonizm ekonomiczny.

I.

Korporacjonizm socjologiczny.

Korporacjonizm socjologiczny został zapoczątkowany przez katolicką szkołę społeczną. W związku z prądami reformistycznymi, rozwijającymi się w pierwszej połowie XIX w., a jednocześnie potrzebą zwalczania politycznej ideologii Wielkiej Rewolucji wśród katolików krajów romańskich i germańskich zrodziło się dążenie do oparcia ustroju społecznego na nowych podstawach. Przede wszystkim chodziło tu o zmianę ustroju politycznego, a dopiero od podstaw politycznych dochodzono do podstaw ustroju gospodarczego. Rozpoczęli to dzieło romantycy katolicy. Na terenie Francji — de Maistre i Bonald, a zwłaszcza ten ostatni, domagają się przywrócenia średniowiecznego ustroju korporacyjnego jako odpowiadającego ideałom chrześcijańskim. Za nimi tę samą ideę powtarzają: Sismonde de Sismondi, A. de Villeneuve — Bargemont, M. Magnen, podkreślając potrzebę reformy ustroju ze względów społeczno-gospodarczych, ale żądania ich są dość nieśmiałe i nie odnoszą żadnego skutku. We Francji bowiem po zniesieniu w 1791 roku ustroju cechowego liberalizm długo święcił triumfy. Dopiero w latach sześćdziesiątych XIX stul. K. Perin⁷⁾, profesor ekonomi-

⁷⁾ De la richesse dans les sociétés chrétiennes — 1861 t. II. str. 190.

ki w Louvain, podejmuje ideę korporacyjnego ustroju, uważając, że jedynie korporacje mogą realizować ideę solidarności w życiu społeczno-gospodarczym. Korporacje, zdaniem jego, powinny być wolnymi organizacjami i winny obejmować tak pracodawców, jak i robotników, a zadaniem ich być winno moralne i materialne zabezpieczenie członków.

Następnie już w latach 1870—1890 na terenie Francji ideę korporacjonizmu rozwijają katolicy społeczni, a zwłaszcza hr. de Mun i de la Tour du Pin. Czasopismo katolików społecznych *l'Association Catholique* — jak stwierdza świadek bynajmniej nie podejrzany o sympatię dla szkoły katolickiej, M. Bartou, „do odbudowy ciała zawodowego wniosło doktrynę pewną w sobie, rzadką i z niesłabnącą uporem głoszoną”⁸⁾). Po długich dyskusjach co do struktury zewnętrznej korporacyjnego ustroju⁹⁾ wśród katolików społecznych w końcu XIX stulecia został wypracowany następujący plan tej przebudowy.

„Wobec faktu, czytamy w jego uzasadnieniu, iż powszechnie uznaną jest potrzeba ustanowienia organizacji ciał zawodowych, konieczną jest rzeczą wskazać, jakie są zasadnicze elementy tej organizacji i jakie środki mogą przygotować jej urzeczywistnienie:

1. Wszyscy członkowie każdego okręgu, którego granice później można będzie ustanowić, powinni być zapisani z urzędu przez administrację publiczną na osobnych listach tak, jak to się robi dla rad mężów zaufania (*de prudhommes*) i Izb Handlowych.
2. Członkowie każdego zawodu zapisani na listach tworzyliby ciało zawodowe.
3. Każde ciało zawodowe miałyby własne regulaminy, którymby wszyscy członkowie zawodu podlegać musieli.
4. W każdym ciecie zawodowym mogłyby swobodnie powstawać różne syndykaty, czy to pracodawców, czy to robotników, czy też mieszane, stosownie do prawa z 1884 r.
5. Na czele każdego ciała zawodowego znajdowałaby się rada, w której skład wchodziłoby delegaci syndykatów tak, aby poszczególne elementy zawodu równomiernie były w jej łonie reprezentowane.
6. Rady ciał zawodowych powinny ustanowić regulaminy, które mają mieć na celu zastosowanie w danym zawodzie ogólnych ustaw, dotyczących organizacji pracy i określenia obyczajów mających być przestrzeganyymi w zawodzie.

⁸⁾ Ks. A. Roszkowski — Korporacjonizm katolicki, rozdz. I.

⁹⁾ Ks. A. Roszkowski — Korporacjonizm katolicki, rozdz. VIII.

7. W razie gdyby część członków zawodu tego domagała się regulaminy „Rad ciał zawodowych” musiałyby być usankcjonowane przez referendum; oprócz tego musiałyby być zawsze zatwierdzone przez władze publiczne.
8. Rady ciał zawodowych powinnyby posiadać niektóre atrybuty władzy sądowej i prawo nakładania na członków zawodu pewnych składek, których wysokość określiliby prawo tak, jak to się dzieje w Izbach Handlowych.
9. Rady wyznaczyłyby delegatów do Rady wyższej".
Na czele zaś stałaby izba Gospodarcza.

Program ten później w szczegółach został uzupełniony przez poszczególnych autorów, atoli ogólne rysy budowy zostały te same i dziś są prawie ogólnie przez katolików społecznych we Francji przyjęte i na katolickich „Tygodniach Społecznych Francji” pogłębiane i rozwijane. Formułka zaś „Wolne stowarzyszenia w prawnie zorganizowanym zawodzie” stała się klasyczną dla katolików społecznych wszystkich krajów romańskich¹⁰⁾.

W krajach germańskich idea ustroju korporacyjnego przybrała nieco odmienne kształty. Dzięki temu, że literatura i filozofia niemiecka¹¹⁾ podnosiły dodatnie strony średniowiecznego ustroju zawodowo-stanowego i oświadczały się za jego przywróceniem oraz dzięki temu, że, jak twierdzi M. Turmann¹²⁾ „u narodów Europy centralnej interes publiczny reprezentuje charaktery więcej karne, a działalność władzy jest ogólnie przyjmowana chętniej, bądź to z konieczności, bądź też przez tradycję”, idea ustroju korporacyjnego trafiła odrazu na podatny grunt.

Zainicjował ją A. Müller¹³⁾ ekonomista i prawnik. W średniowiecznym ustroju szukał form organizacyjnych dla ustroju politycznego zgodnego z zasadami chrześcijańskimi, gdyż wtedy to religja przenikała życie publiczne, a porządek państwowy był uważany za porządek przez Boga ustalony. Średniowieczny podział na trzy stany (duchowieństwo, szlachta i mieszczaństwo) uważa Müller za „wieczny szemat wszelkiego zdrowego ustroju państwowego”. W tych trzech stanach widzi nietylko reprezentantów trzech idei prawnych, ale także idei ekonomicznych: wieś, pracę i kapitał duchowy. Do tych stanów dołącza on czwarty — kupiectwo — i twierdzi, że całkowite życie ekonomiczne polega na właściwym ich rozwoju. Korporacje stanowe uważa on za naturalne i konieczne orga-

¹⁰⁾ Ks. A. Roszkowski — Korporacjonizm katolicki, rozdz. VIII.

¹¹⁾ Goethe, Schiller, Herder, Kant i Fichte

¹²⁾ Le Développement du Catholicisme Social — Paris 1909. st. 84.

¹³⁾ Die Elemente der Staatskunst — Berlin 1809.

ny państwa. One są „państwami w państwie”, t. j. autonomicznymi jednostkami z prawami równymi państwu, które jest dla nich tylko nadbudową i sprawuje nad nimi tylko kontrolę. Podstawą jednak dla całej idei ustroju stanowego jest pojęcie przez Müllera społeczeństwa jako organizmu moralnego¹⁴).

Do idei Müllera nawiązywali potem — filozof Bader, J. Ritter v. Buss, a nawet v. Ketteler. Ten ostatni dąży do rozwiązania kwestji społecznej. Ustrój kapitalistyczny wskutek poważnych braków, jakie wykazał, przedstawia mu się jako wadliwy, bo oparty jest na błędnych podstawach, wytworzonych przez indywidualizm. Szuka więc podstaw dla ustroju społecznego w doktrynie tomistycznej. Społeczeństwo jest dla niego organizmem moralnym, w którym poszczególne członki, współdziałając dla dobra całości, mają swe własne uprawnienia. Wolność przysługuje nie tylko jednostkom, ale i organizacjom społecznym. Stanowe organizacje są naturalnym wynikiem takiego ujęcia społeczeństwa, a samorząd ich zasadniczym tegoż postulatem. Ketteler podkreśla jednakże także moment gospodarczy, a mianowicie uważa on, że ustrój korporacyjno-stanowy odbierze decydujący wpływ prawu podaży i popytu na cenę płacy. Chociaż świadom jest, że ustrój stanowy musi być przystosowany do potrzeb współczesnych, to jednak konstrukcji takiego ustroju nie podał¹⁵).

Dopiero uczeń Kettelera, Hitze¹⁶), uważając, że w zaprowadzeniu ustroju stanowego leży „kwintesencja zagadnienia socjalnego”, nie tylko podkreśla mocniej konieczność przebudowy ustroju, lecz wysuwa konkretny plan w tym kierunku. Rozwój wielkiego przemysłu i towarzystw akcyjnych nie pozwalają, zdaniem jego, tak, jak dawniej na łączenie pracodawców i robotników, wielkich i małych właścicieli w te same stowarzyszenia zawodowe. Każda z tych klas ma odmienne potrzeby i interesy, walka zaś tych interesów jest właściwą podstawą obecnego ustroju ekonomicznego. Należy więc te interesy zorganizować, łącząc w tym celu wielkich, małych przedsiębiorców, wielkich i małych właścicieli i t. p. w osobne przymusowe cechy, które mogą reprezentować jedynie rzeczywiste interesy poszczególnych klas. W ten sposób cechy reprezentowałyby całe grupy interesów. One wysyłałyby swych delegatów na zebrania gminne, prowincjonalne i narodowe, które zajęłyby się potrzebami ciał zawodowych. Robotnicy rozumieją, że los ich zależnym jest od kapitału i „żadna z klas społecznych, proletarijat mniej, niż jaka-

¹⁴) Ks. A. Roszkowski — Korporacjonizm katolicki, rozdz. VIII.

¹⁵) Autorität, Freiheit und Kirche — 1862, str. 20 i nast.

¹⁶) Ks. A. Roszkowski — Korporacjonizm katolicki, rozdz. VIII.

kolwiek inna, nie zechce walki, której wynikiem mogłoby być całkowite wzburzenie ustroju społecznego". Hitze chce w ten sposób zorganizować nie tylko życie polityczne i społeczne, lecz w ogóle całe życie kulturalne.

W 1893 r. 135 uczonych katolickich ze świata germańskiego ogłosiło na łamach dziennika „Kölner Korrespondenz” katolicki program społeczny, stwierdzając, że „wszyscy socjologowie katolicy uważają za cel swych wysiłków dla reformy społecznej organizowanie społeczeństwa na podstawie organizacji zawodowych, zgodnych z zasadami chrześcijańskimi i przystosowanych do warunków społecznych i ekonomicznych czasów obecnych”. Dla rolnictwa proponują więc korporacje rolników, dla rzemiosła obowiązkowe cechy, a dla wielkiego przemysłu — organizacje zawodu, obejmujące patronów i robotników.

Potem już idea korporacyjnej przebudowy ustroju społecznego schodzi u katolików niemieckich na plan dalszy, a na czoło zagadnień wysuwa się postulat odpowiedniej polityki socjalnej w obecnym ustroju gospodarczym. Po wojnie propagują ją: H. Pesch¹⁷⁾, Pieper¹⁸⁾, P. Tilmans, ale także w formie ustroju stanowego.

W Austrii ideę ustroju korporacyjnego rozwijał K. v. Vogelsang, opierając się na poglądach A. Müllera. Społeczeństwo zorganizowane przedstawia mu się jako „piramida społeczna”, złożona ze stanów, które są naturalną jego organizacją. Stan jest „państwem w państwie”, jest ciałem samorządzącym się i posiadającym część suwerenności. Nad nimi władzę suwerenną sprawuje państwo, lecz w taki sposób, by poszczególne części składowe i stopnie piramidy społecznej koordynowało i zespalało w całość dla dobra narodu. Ustrój stanowy powinien być zaprowadzony w drodze ustawodawczej, czyli winien posiadać charakter przymusowy. Taki tylko ustrój jest ustrojem chrześcijańskim, a „chrześcijańsko społeczny porządek średniowiecza jest, zdaniem Vogelsanga, społeczno politycznym wciele niem chrześcijaństwa”.

Podczas gdy katolicy krajów romańskich podkreślają zorganizowany zawód jako podstawę ustroju, to katolicy krajów germańskich kładą nacisk na grupę większą, bo na stan. W encyklice „Quadragesimo anno” oba kierunki znalazły swe uwzględnienie. W rzeczywistości jednak podstawą dla stanu jest zorganizowany zawód. Podstawą dla całej ideologii korporacjonizmu katolickiego jest pojęcie organiczne społeczeństwa i zapatrywania teologicznego chrześcijańskim porządku, przyczem te ostatnie u nowszych auto-

¹⁷⁾ Lehrbuch der Nationalökonomie 1905—1924.

¹⁸⁾ Berufsgedanke und Berufsstand im Wirtschaftsleben — 1926.

rów znikają. Katolicy jak to gdzie indziej wykazaliśmy¹⁹⁾, szczegółowo omawiają poszczególne stadia organizacyjne całej budowy oraz zakres ich kompetencji. Całe zagadnienie ustroju korporacyjnego traktują jedynie ze społecznego punktu widzenia, co ma jednak swe źródło w przyjętej przez nich metodologii²⁰⁾. Natomiast nie zastanawiają się wcale nad funkcjonowaniem mechanizmu ekonomicznego w tym ustroju. Jedni z nich spodziewają się, że ustrój korporacyjny zaradzi wszelkim niedomaganiom życia społeczno gospodarczego. Dla nich idea ustroju korporacyjnego jest postulatem ogólnej przebudowy ustroju społecznego. Kładą oni nacisk na to, że ustrój korporacyjny obudzi poszanowanie stanu względnie zawodu wśród wszystkich jego członków, a nadewszystko uspołecznienie w ustroju kapitalistycznym panuje, t. j. zamiast obecnego dążenia jedynie do zysku, zapanuje umiłowanie społecznych celów i uzgodnienie interesów osobistych z dobrem ogólnym w atmosferze pokoju, sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej. Inni mniej się entuzjasmują i nie sięgają tak daleko w zakreślaniu celu ustroju korporacyjnego, ale niemniej uważają, że wiele niedomagań współczesnego ustroju społeczno gospodarczego da się tą drogą usunąć, rozwinąć działanie czynników społecznych, realizować więcej sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, niż dotychczas. W dziedzinie ekonomicznej spodziewają się ograniczyć działanie szkodliwe nadmiernej i nieuczciwej konkurencji, uzyskać lepsze ceny, płacić wyższe płace i dawać lepsze produkty, kierownictwo życia gospodarczego spocznie w rękach kompetentnych czynników, rola państwa zostanie ograniczona do właściwych zadań — a także współpraca pomiędzy kapitałem i pracą ma nastąpić.

Drugim odłamem korporacjonizmu socjologicznego jest system P. Boncoura, rozwinięty w dziele p. t. *Federalizm ekonomiczny*²¹⁾. Punktem wyjścia dla niego jest stwierdzenie socjologiczne faktu solidarności zawodowej pomiędzy tymi, którzy uprawiają wspólną pracę. Na tem tle pomimo zakazów prawnych powstają grupy zawodowe, które on pojmuje jako grupy lub stowarzyszenia, obejmujące bądź wszystkich, bądź też część tylko członków zawodu zróżnicowanych nie w celach eksploatacji jakiegoś przedsiębiorstwa, lecz w celu ogólnego interesu zawodowego²²⁾. Grupy zawodowe dążą nawet wbrew zakazom prawnym do sprawowania suwerennej władzy w życiu ekonomicznym. Tezę tę uzasadnia Boncour historycz-

¹⁹⁾ Ks. A. Roszkowski — *Korporacjonizm katolicki*, rozdz. IX.

²⁰⁾ Ks. A. Roszkowski — *Korporacjonizm katolicki*, rozdz. VI.

²¹⁾ *Le Fédéralisme économique* — II wyd. Paris 1901.

²²⁾ op. c. str. 3.

nie²³), i obserwacją rozwoju stosunków współczesnego życia gospodarczego, zwłaszcza zawodowych związków robotniczych²⁴). Przepo prawo winno uznać tę suwerenność ekonomiczną, wykonywaną przez organizacje zawodowe. Obok więc suwerenności narodowej, zdaniem p. Boncoura, należy przyznać istnienie suwerenności zawodowych²⁵), a prawo, ustalone przez większość zawodową, winno być normą obowiązującą w danej grupie²⁶). Suwerenność narodowa regulowałaby ustawami ogólne warunki pracy, a specjalne już zastosowanie ich należałoby do suwerenności zawodowej. Suwerenność zawodowa musi być ograniczona w swem działaniu

1. specjalnością czyli fachowością, t. j. regulować ściśle ograniczony rodzaj pracy, oraz
2. czynnikiem terytorjalnym.

Wskutek tego proponuje P. Boncour następujące organizacje zawodowe: Związek Zawodowy Lokalny, Okręgowy i Narodowy. Organizacje zawodowe w okręgu mając solidarność interesów, mogą znowu tworzyć wspólną organizację okręgową zawodu, które znowu w drodze federacji wytworzą ogólnonarodowe organizmy zawodowe. „Trzeba zaczynać, mówi Boncour, od podstaw i tworzyć najpierw suwerenności bardzo ograniczone, które przez łączenie się i integracje następne dostosują się do potrzeb i skierują się ku suwerenności szerszej. To jest dobry rozwój organizacji federatywnej”²⁷). Słowem, w drodze ewolucyjnej w całym państwie powstałby ustrój zawodowy czyli korporacyjny. Podstawą zaś jego jest związek zawodowy.

Organizacje zawodowe winny sprawować władze reglamentacyjne w granicach określonych przez państwo. Państwo zaś winno w drodze ogólnych ustaw jedynie regulować te stosunki, w których bezpośrednio rozciąga się władzę nad robotnikiem. Natomiast stosunki o charakterze czysto ekonomicznym, a więc kontraktu pracy, ceny pracy itp., muszą być pozostawione całkowicie działalności grup²⁸). Organizacje zawodu winny też czuwać nad wykonaniem norm zawodowych.

Na socjologicznych założeniach wspiera się także korporacjonizm faszystowski. W związku z przenikaniem od 1921 r. do faszyzmu i syndykatów faszystowskich żywiołów nacjonalistycznych idea

²³) op. c. str. 21—173.

²⁴) op. c. str. 177—228.

²⁵) op. c. str. 372.

²⁶) op. c. str. 374 i 384.

²⁷) op. c. str. 388.

²⁸) op. c. str. 396.

nacjonalizmu coraz bardziej zdobywa sobie tutaj naczelne stanowisko. Pojęcie państwa jako wyrazu solidarności narodowej i określenie w tymże duchu jego zadań w dziedzinie ekonomicznej, wypracowane przez uczonych nacjonalistów: Rocco'ego, Corradi'ego staje się podstawą dla całego ruchu faszystowskiego.

Los jednostki złączony jest ściśle z losem tych wszystkich, którzy żyją na tej ziemi, którzy są tej samej krwi i którzy są rządzeni przez te same prawa. Ktoby inaczej sądził, ten pozostaje pod wpływem fałszywych egoistycznych i materialistycznych doktryn — oto fundamentalna zasada rozwinięta przez teoretyków nacjonalizmu. Przyjąwszy wspólność interesów jednostki i narodu, faszyzm widział, że teren dla działania jednostki i klas jest ograniczony dobrem narodu i że zarówno jednostki, jak i klasy muszą do tego celu współdziałać oraz, że potrzeba do należytego rozwoju narodu należytej równowagi sił. W ten sposób została ustalona pierwsza podstawa dla układu stosunków społecznych i gospodarczych. Następną zasadą przyjętą przez faszyzm—to należyta ocena roli kapitału i kapitalizmu. „Kapitalizm, mówił Mussolini w senacie, ma zadanie, które syndykalizm faszystowski całkowicie uznaje, a nawet zdaje sobie sprawę, że los jego związany jest z losem narodu i że jeżeli naród jest potężny — to i syndykalizm może także wysoko dźwiznąć sztandar robotników; jeżeli naród słaby i zdeorganizowany, wszyscy obywatela odczuwają konsekwencje i wszyscy muszą znosić upokorzenie i rezygnację, co przez przeszło 20 lat we Włoszech miało miejsce”. Dobrobyt więc każdej klasy zależnym jest od rozwoju ogólnej produkcji narodu. Wszystkie klasy i wszystkie czynniki muszą ku temu współdziałać. Regulatorem konfliktów i przedstawicielem interesów musi być państwo. By zapewnić tę współpracę gospodarczą warstw, należy odpowiednio je zorganizować. By zaś państwo było regulatorem i sędzią w konfliktach i przedstawicielem ogólnych interesów, należy je także odpowiednio do tego przygotować. Przeto ustawa z dnia 3. 4. 1926 r., uzupełniona dekretem królewskim z dnia 1. 7. 1926 r. oraz Kartą Pracy, promulgowaną uroczystie na posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej w dniu 21. 4. 27 ustalają oficjalnie podstawy dla syndykalizmu faszystowskiego i państwa faszystowskiego. Ustawa podaje statut prawny dla grup zawodowych, a Karta Pracy jest niejako konstytucją faszyzmu w dziedzinie ustroju społeczno-gospodarczego. W niej więc znajdujemy oficjalnie wyłożone fundamentalne zasady tego ustroju, a tem samym i ideologię syndykalizmu faszystowskiego. Tworzą ją: pojęcie organiczne narodu, pojęcie pracy i produkcji, jako funkcji społecznej oraz oparcie rozwoju gospodarstwa narodowego na inicjatywie indywidualnej z odpowiedzialnością wobec państwa. Zasady te są przeciwieństwem zasad indywidualistyczno-liberalnych. Własność

prywatna jest tutaj funkcją społeczną i dlatego przede wszystkim jest ona zachowaną, że jest najlepszym środkiem spełnienia funkcji społecznej przez producenta. Jednostka i jej praca są podporządkowane społeczeństwu. Atoli nie znosi faszyzm podstaw ustroju, ale uważa właściciela i pracownika za funkcjonariuszów społecznych i pociąga ich z tego powodu do odpowiedzialności za prowadzenie produkcji. Przeciwstawia się więc także socjalizmowi.

Z tych założeń ekonomicznych płyną już konsekwencje dla ustroju zawodowego. Skoro produkcja jest funkcją narodu, a naród jest reprezentowany przez państwo, przeto organizacje zawodowe muszą być organami publicznymi, a nie wolnymi i prywatnymi grupami. W każdym zawodzie jeden tylko związek zawodowy przedsiębiorców i jeden robotników są uznane przez państwo za reprezentantów ogółu robotników i przedsiębiorców. One posiadają prawo regulowania spraw zawodowych, podlegając jednocześnie ścisłej kontroli państwa. Związki zawodowe mają doniosłą rolę do spełniania w dziedzinie organizacji pracy i produkcji, ale pod kierunkiem państwa. One też uczestniczą w życiu politycznym narodu. Państwo faszystowskie bowiem to nie — zbiór mechanicznie połączonych jednostek, lecz to — emanacja zorganizowanych grup społecznych. Dopiero za pośrednictwem tych grup jednostki do niego należą. Federacje i konfederacje są instytucjami klasowymi, odrębnie organizującymi każdą klasę zawodową. Dopiero w Narodowej Radzie Korporacyjnej są stworzone sekcje w formie korporacyjnej czyli organizacji zawodu dla poszczególnych gałęzi życia społeczno-gospodarczego²⁹⁾.

W Niemczech poza szkołą katolicko-społeczną ideę korporacjonizmu rozwijali w pierwszej połowie XIX stulecia K. Lewita³⁰⁾ i K. Chr. Planck³¹⁾. Pierwszy, opierając się na pojęciu organicznym państwa, chce ustrój państwowy przebudować i nowy ustrój oprzeć na zorganizowanych zawodach. Drugi zaś ujmuje zagadnienie z punktu ekonomicznego. Zwalcza ustrój indywidualistyczny z tego powodu, że jest oparty na egoizmie jednostek, a nie na społeczno-etycznych podstawach. Ustrojem, na tych podstawach opartym, może być ustrój korporacyjny. Zorganizowane od dołu aż do góry grupy zawodowe, któreby kierowały całokształtem stosunków ekonomicznych, winny posiadać samorząd gospodarczy, państwo zaś

²⁹⁾ Ks. A. Roszkowski — Korporacjonizm katolicki, rozdz. XIII.

³⁰⁾ Die Volksvertretung in ihrer organischen Zusammensetzung im repräsentativen Staat der Gegenwart — 1850.

³¹⁾ Katechismus als Rechts oder Grundzüge einer Neubildung der Gesellschaft und des Staates — 1852.

powinno tylko ograniczyć się do ogólnego nadzoru. W szczególności zawody zorganizowane winny mieć za zadanie: a) rozdział ludności pomiędzy poszczególne zawody, b) normowanie cen i płac, e) obronę interesów zawodów i ich uzgadnianie oraz d) przygotowanie ludzi do zawodu.

A. Schaffie³²⁾ także w ostatniej ćwierci XIX w. nawiązuje do organicznego pojęcia społeczeństwa i zdecydowanie występuje przeciwko indywidualistycznemu ujmowaniu gospodarstwa społecznego. Jedyne powrót do ustroju korporacyjnego może, jego zdaniem, zapewnić zdrowy układ stosunków ekonomicznych. Ustrój korporacyjny winien opierać się na następujących zasadach: a) każda gałąź gospodarstwa narodowego winna być zawodowo zorganizowaną; b) podstawą organizacyjną winien być przede wszystkim czynnik terytorjalny, bo wtedy wspólność celów i interesów znajdzie należyty swój wyraz; c) w obrębie każdej gałęzi można uwzględnić specjalizację zawodów i interesy klas; d) ponad interesami poszczególnych gałęzi istnieje wspólność interesów i celów ich wszystkich razem na każdym terenie, co tak samo winno mieć swój wyraz w organizacji terytorjalnej gospodarstwa narodowego. Opierając się na tych zasadach, Schaffie proponuje utworzenie 4 izb dla 4 gałęzi gospodarstwa narodowego: rolnictwa, handlu, wielkiego i drobnego przemysłu³³⁾. Każda z tych izb posiadałaby: obwodową, okręgową, prowincjonalną i ogólnopństwową organizację. W każdym też obwodzie, okręgu, w każdej prowincji istniałaby izba ogólna gospodarstwa społecznego, złożona z delegatów izb poszczególnych gałęzi z uwzględnieniem reprezentacji zawodów i reprezentacji klas³⁴⁾. Na czele zaś stałaby Państwowa Izba Gospodarcza. Schaffie nie wyjaśnia bliżej, jak mają powstawać reprezentacje klas, czy też zawodów w poszczególnych izbie. W każdym razie nie wszystkie kategorie robotników, pracujących w poszczególnych zawodach wielkiego przemysłu będą reprezentowane w izbie, gdy interesy robotników wszystkich są, jego zdaniem, jednakie³⁵⁾.

Państwowa Rada Gospodarcza winna mieć, zdaniem Schaffle'go, za zadanie: a) dążyć do wzajemnych wyjaśnień i wyrównań interesów wielkich grup zawodowych i klasowych, b) popierać wysiłki izb zawodowych, c) kontrolować je i d) sprawować ogólną władzę re-

³²⁾ Bau und Leben des sozialen Körpers — II w. Tübingen — 1881; Das Problem der Wirtschaftskammern w Zeitschrift für die gesamte Staatswissenschaft — Tübingen 1895; Kern und Zeitfragen — 1894.

³³⁾ Das Problem str. 6 i nast.

³⁴⁾ Das Problem, str. 9.

³⁵⁾ Tamże str. 26.

glamentacyjną nad niemi³⁶). Te same zadania mają izby ogólne dla poszczególnych terytorjów. Każda zaś izba poszczególnej gałęzi jest reprezentantką interesów danej grupy zawodów oraz przedstawicielką wobec państwowych władz i innych organizacji.

W XX wieku podstawą dla idei korporacjonizmu są założenia socjologiczne O. Spanna³⁷). Na niej opierają się autorowie niemieccy, sam Spann zaś nawiązuje do założeń socjologicznych A. Mullera i filozofji arystotelewsko-tomistycznej³⁸).

Społeczeństwo według Spanna jest organizmem moralnym, w którym jednostki i poszczególne grupy społeczne mają swe uprawnienia ale podporządkowane są dobru całości organizmu³⁰). Naturalną grupą społeczną, opartą na pewnym zakresie wspólnych spraw, jest stan⁴⁰). Całe społeczeństwo dzieli on na cztery stany: gospodarczy, polityczny (państwo), polityczno-kapłański (kościół) i twórczy nauczycielski.

Stan gospodarczy zawiera w sobie 3 zasadnicze części składowe (podstany): rolnictwo i górnictwo, przemysł i handel. W obrębie każdej części składowej istnieją znowu podziały na grupy zależne (robotników) i niezależne (przedsiębiorców), które z sobą współdziałają dla dobra stanu. Każda więc część składowa, czyli podstan, obejmuje zarówno przedsiębiorców, jak i robotników. Nad funkcjonowaniem mechanizmu ekonomicznego tak skonstruowanego ustroju stanowego Spann nie zastanawia się.

Na założeniach socjologicznych O. Spanna opiera się w swej koncepcji korporacjonizmu W. Heinrich⁴¹). Punktem wyjścia jest dla niego pojęcie społeczeństwa jako organizmu moralnego. Konsekwencją takiego ujęcia jest to, że stan, który jest wyrazem wspólności pozycji społecznej na gruncie wspólności życia, oraz zawód, będący wyrazem wspólności interesów gospodarczych danej grupy społecznej, są częściami tego wielkiego organizmu. Zarówno zdrowy układ stosunków społecznych państwa, jak i normalny rozwój życia gospodarczego wymagają zorganizowania zawodów i stanów.

³⁶) Tamże, str. 310 i nast.

³⁷) Gesellschaftslehre — 2 wyd. 1923; Gesellschaftsphilosophie — Berlin 1928; Das Fundament der Volkswirtschaftslehre — IV wyd. Jena 1929; Der wahre Staat — III wyd. Jena 1931.

³⁸) Ks. A. Roszkowski — Korporacjonizm katolicki, rozdz. IV, § 10.

³⁸) Der wahre Staat, str. 23 i nast., tamże str. 175, tamże str. 210.

⁴⁰) Der wahre Staat, str. 160.

⁴¹) Das Ständewesen mit besonderer Berücksichtigung der Selbstverwaltung der Wirtschaft — Jena 1931 — str. 308.

Konkretna forma zawodu zależy od historycznego ukształtowania się życia ekonomicznego. W pojęciu zawodu jest zawarta dążność do wyczerpania całej treści wspólności życia, z czego wynikają: przymusowy jego charakter oraz jedność (Einzigkeit) zawodu dla danej gałęzi życia gospodarczego. Zawód winien obejmować wszystkie klasy: kierowników, robotników, pracowników itp. W obrębie zawodu mogą być tworzone sekcje dla poszczególnych klas, a ilość ich zależy od konkretnych warunków.

Ustaliwszy zasady organizacji zawodu, Heinrich tak sobie przedstawia strukturę korporacyjną życia gospodarczego. Najniższą komórkę organizacyjną stanowią korporacje (Branchenverbände) dla danej specjalności, a więc na cukrownictwa, gorzelnictwa, chowu bydła, świń etc; drugie stadium — korporacje dla danej grupy (Oberbände), a więc np. dla uprawy roli, obejmując uprawę zbóż, kartofli itp., np. dla przemysłu chemicznego, obejmując: farby, ciężką chemikalię itp.; trzecie — korporacje dla podgałęzi (Spitzverbände) a więc dla przemysłu, obejmując: przemysł tekstylny, metalurgiczny, chemiczny itp.; czwarte — korporacje dla całej gałęzi gospodarstwa społecznego, a więc dla rolnictwa całego, przemysłu całego (tj. rzemiosła) etc. Korporacje pozostają w odpowiedniej do siebie hierarhji, korporacje niższego stopnia są podporządkowane korporacjom wyższego stopnia. Wreszcie dopiero nad całą budową sprawuje władzę rada gospodarcza (Ständehaus). Do jej zadania należą następujące sprawy: 1. ogólne ustawodawstwo zawodowe, 2. polityka społeczna, 3. organizacja gospodarstwa społecznego, 4. zabezpieczenie interesów gospodarstwa społecznego, 5. rozkład podatków, 6. uregulowanie rozjemstwa i sądownictwa zawodowego, 7. uregulowanie przygotowania do zawodu, 8. organizacja kredytu dla zawodów, 9. prawodawstwo ochronne i t. p. i 10. inne. Inne władze czy to zbiorowych korporacyj, czy też poszczególnych mają za zadanie ogólne ustawy ewentualnie zarządzenia ramowe przystosować do swoich potrzeb.

Heinrich uważa, że korporacyjna organizacja gospodarstwa społecznego spowoduje: a) organizację sił ekonomicznych, b) ograniczy nieco inicjatywę, ale zainteresowani sami ku temu będą współdziałać, a z tego wypłyną korzyści rzeczowe (ograniczone pola konkurencji, ochrona przed monopolami etc), c) stabilizację stosunków gospodarczych, d) ograniczenie roli państwa. Atoli bliżej on tego nie uzasadnia.

W. Heinrich nie zastanawia się też nad funkcjonowaniem mechaizmu ekonomicznego i układem stosunków w tak pomyślanym ustroju gospodarczym, ale omawia zagadnienie ze społecznego i prawnego państwowego punktu widzenia.

Zbliżone koncepcje korporacjonizmu do koncepcji W. Heinricha, rozwijają: W. Longert⁴²⁾ i F. Everling⁴³⁾. Podstawą dla konstrukcji korporacjonizmu u obu jest także socjologiczne pojęcie społeczeństwa jako organizmu moralnego.

II.

Korporacjonizm ekonomiczny

Korporacjonizm ekonomiczny rozwija G. Valois⁴⁴⁾. Punktem wyjścia dla jego systemu jest także pojęcie społeczeństwa jako organizmu moralnego, co wymaga też według niego należytej organizacji życia gospodarczego. Ideą podstawową dla tej organizacji nie może być idea klas, lecz może nią być idea produkcji. Produkcja jest aktem ekonomicznym w całym tego słowa znaczeniu⁴⁵⁾. Pozorne prawo ekonomiczne podaży i popytu odwraca człowieka od wszelkiej organizacji, ponieważ sprawia, że wartość, a w następstwie i słuszna cena, zależą całkiem od czynników wyłącznie subiektywnych, nie uchwytnych dla przewidywań i kalkulacji. W rzeczywistości wartość posiada obiektywny charakter⁴⁶⁾. Pojęcie obiektywnej wartości prowadzi, zdaniem G. Valois, do sprawiedliwej ceny, co jedynie przy pomocy racjonalnej organizacji ekonomicznej może być osiągnięciem⁴⁷⁾. Praca ludzka jest wynikiem prawa najmniejszego wysiłku, jest faktem społecznie hierarchicznym, tworem nacisku człowieka na człowieka. W takich warunkach jedynie nakaz i nacisk jednostek, bardziej inteligentnych i twórczych na jednostki słabsze i mniej uzdolnione może być podstawą pracy⁴⁸⁾.

Praca tedy ma oparcie w organizacji społecznej, w której władza nacisku i hierarchii góruje. Ustrój polityczno-społeczny jest warunkiem niezbędnym dla ustroju ekonomicznego⁴⁹⁾. Nierównomierność środków materialnych z jednej strony, a prawo minimalnego wysiłku z drugiej, pchają człowieka do walki. Organizacje gospodarcze i postępy są ściśle z nią związane. One też prowadzą w konsekwencji do wytworzenia władzy, któraby jednocześnie była

⁴²⁾ *Liberale oder organische Staats und Wirtschafts Ordnung*, Berlin 1931.

⁴³⁾ *Organischer Aufbau des Dritten Reichs* — München 1931.

⁴⁴⁾ *L'Economie nouvelle* — Paris 1920.

⁴⁵⁾ str. 21 i nast.

⁴⁶⁾ op. c. str. 91.

⁴⁷⁾ op. c. str. 109.

⁴⁸⁾ op. c. str. 80.

⁴⁹⁾ op. c. str. 81.

zdołną do prowadzenia, jak i tłumienia wojny. Taką organizacją jest państwo⁵⁰). Prawo minimalnego wysiłku, pchające ludzi w stanie natury, albo w słabym stanie społecznym do wojny, w dobrze zorganizowanym stanie społecznym, pcha ich do największego wysiłku i ustawicznego postępu społecznego. Znajomość tego prawa posiada pierwszorzędne znaczenie w organizacji narodu. Rozwój i dobrobyt społeczny zależy od tego, czy ono znajduje uznanie i zastosowanie, czy też jest w zaniechaniu⁵¹). Opierając się na takich danych, G. Valois uważa, że jedynie ustrój syndykalistyczny należy rozwiązać te zagadnienia. Producenci, kupcy, spożywczy, winni być zorganizowani w syndykatach, a państwo winno nad całym mechanizmem sprawować nadzór. Jak będzie funkcjonował taki mechanizm ekonomiczny? „Pod jego przymusem (t. j. państwa) i pod jego protekcją, pisze G. Valois nacisk wzajemny zorganizowany: nacisk grup sprzedających na grupy producentów, nacisk grup pracy, na grupy szefów, w ten sposób, że ceny ustalają się nie przez indywidualne umowy, gdzie one się psują, lecz przez zbiorowe umowy, gdzie one są objęte w granicach możliwości chwili⁵²). Syndykat, zdaniem G. Valois, musi być wyrazem wspólności interesów produkcyjnych grup i jednocześnie antagonizmów istniejących wewnątrz grup. „Na każdym szczeblu życia ekonomicznego, pisze on, stwierdzamy antagonizm wewnątrz każdej grupy, i solidarność wszystkich grup antagonistycznych wobec członków innej grupy. To można wyrazić: antagonizm wewnątrz a solidarność na zewnątrz⁵³).

Opierając się na takiej podstawie, należy wydzielić najpierw grupy wielkie, jak żelazo, żywność, włókiennictwo i inne, które mają antagonizmy wewnątrz narodu, a natomiast są solidarne wobec żelaza, żywności, włókiennictwa i innych działów zagranicznych. Te wielkie grupy będą wyrazem solidarności zewnętrznej. Wewnątrz każdej grupy są sprzeczności pomiędzy sprzedającymi i kupującymi, pomiędzy kapitałem i pracą. Ale jest to wspólność interesów wobec innych grup, czyli w organizacji wielkiej grupy one muszą znaleźć rozwiązanie. Podstawą zasadniczą więc, według G. Valois, będzie organizacji wielkich grup. Każda grupa np. grupa żelaza obejmie syndykaty: robotników, dyrektorów, techników, pra-

⁵⁰) op. c. str. 82 i nast.

⁵¹) op. c. str. 85.

⁵²) op. c. str. 189.

⁵³) op. c. str. 175.

cowników umysłowych, dozorców, szefów instytucji, itp. a na czele jej stać będzie rada korporacji złożona z delegatów tych wszystkich związków. Radzie będą wszyscy zainteresowani podporządkowani, t. j. uświadomią sobie wspólność interesów, skonfrontują swe partularne interesy i rozwiążą wszystkie kwestje organizacyjne, które będą nastrożać. Będzie to organizacja zasadnicza. W okręgu powstaje taka sama rada okręgowa, a wreszcie trzecim stadjum organizacyjnym będzie rada narodowa danej grupy. Syndykalizm G. Valois — to korporacjonizm. Korporacja, będąca zasadniczą formacją ustrojową, jest organizacją pionową, a nie poziomą. Obejmuje wszystkie czynniki wielkiej grupy i w niej chce rozwiązać sprzeczność interesów, a jednocześnie uczynić ją pionierką rozwoju wspólności tychże interesów.

Reasumując więc nasze rozważania nad konstrukcjami korporacjonizmu integralnego, stwierdzamy, że opierają się one na założeniach socjologicznych i przeważnie do celów socjalnych zmierzają. Jedyne G. Valois zastanawia się nad funkcjonowaniem mechanizmu ekonomicznego w ustroju korporacyjnym, ale czyni to całkiem powierzchownie. Założenia socjologiczne wszystkich konstrukcyj korporacjonistycznych mają swe źródło w filozofji arystotelesowsko-tomistycznej⁵⁴).

III.

Korporacjonizm niewłaściwy

Do korporacjonizmu niewłaściwego zaliczamy koncepcję: L. Brentano'a, syndykalizmu francuskiego i gildyzmu angielskiego.

Już w 1872 r. uzasadniał w Niemczech L. Brentano potrzebę zaprowadzenia korporacji i oparcia na nich życia społeczno-gospodarczego. Celem uzasadnienia swego twierdzenia posługiwał się materiałem historycznym oraz obserwacją rozwoju stosunków robotniczych, zwłaszcza w Anglii. Związki robotnicze są, zdaniem Brentano, spadkobiercami idei gildyj, ale nie średniowiecznych, lecz tych, jakie tworzyły się w okresie upadku dawnego ustroju społeczno-gospodarczego i formowania się nowych podstaw tegoż porządku⁵⁵). Aczkolwiek nie może być mowy o przywróceniu dawnych gildyj, to jednak zasadnicze ich idee przyjawiają się w organizacjach robotniczych. Dążność klasy robotniczej do równouprawnienia z przedsiębiorcą przy zawieraniu umowy o pracę jest faktem ogól-

⁵⁴) Ks. A. Roszkowski — Korporacjonizm katolicki, rozdz. XI § 4.

⁵⁵) Arbeitergilden der Gegenwart 1872.

nym. Nawet prawodawstwo już ten przejaw uznaje i daje mu sankcję prawną. Cały rozwój stosunków wskazuje na konieczność prawnego zaprowadzenia korporacji przedsiębiorców i korporacji robotników, któreby w drodze wzajemnych umów, obowiązujących wszystkich ich członków, regulowały stosunki pracy i zapewniały pokój i współpracę w życiu gospodarczym. L. Brentano więc żąda przymusowych a odrębnych organizacyj zawodowych dla obu stron, któreby w drodze wzajemnego porozumienia regulowały stosunki społeczne pracy i były odpowiedzialne za ich wykonanie.

Według syndykalizmu francuskiego⁵⁶⁾ rewolucja społeczna usunie ustroj kapitalistyczny, a dokona jej proletarijat. Wyzwolenie zaś proletariatu dokona się przez syndykat zawodowy robotników, działających bezpośrednio (*l'action directe*). W nowym zaś ustroju syndykalistycznym związek zawodowy stanie się organizatorem produkcji. On jedynie będzie producentem, skupiając w swem łonie wszystkich pracujących: robotników, pracowników, inżynierów, dawniejszych właścicieli, zredukowanych do roli dyrektorów technicznych. Przeto w ustroju syndykalistycznym znikną odrębne związki dla przedsiębiorców, a odrębne dla pracowników i t. p. Wszyscy pracujący będą skupiać się w jednym związku producentów danego przedsiębiorstwa. Nad związkiem producentów nie przewiduje syndykalizm żadnej nadbudowy organizacyjnej. Na czele całego gospodarstwa będzie stała Narodowa Rada Gospodarcza, która będzie kierowała w ustroju syndykalistycznym gospodarstwem społecznym. Narodowa Rada Gospodarcza będzie skonstruowana w ten sposób by „była obrazem wszystkich interesów i wszystkich kompetencji wykonywanych w zarządze...; praca, ręczna i techniczna, nauka, konsumpcja i administracja ogólna będą tam reprezentowane”.

Faktyczny twórca angielskiego socjalizmu gildyjского M. Cole⁵⁷⁾ stawia sobie za zadanie „zniesienie salarjatu i zaprowadzenie samorządu przez system narodowych gildyj w połączeniu z działalnością państwa”. Jedynie zapewnienie robotnikom możliwości decydowania o kierunku produkcji oraz objęcie jej administracji we własne ręce rozwiąże to zagadnienie. Da wtedy robotnikom wolność, a jednocześnie nie zaszkodzi interesom społeczeństwa. Robotnicy fizyczni

⁵⁶⁾ G. Sorel — *Reflexions sur la violence* (1906); *Les illusions du progrès* — *Matériaux d'une théorie du proletariat* — *La decomposition du marxisme*.

⁵⁷⁾ *The World of Labour* — 1913; *Labour in the Commonwealth* — 1918; *Selfgovernment in Industry* — 1917.

wspólnie z pracownikami umysłowymi winni stworzyć gildje, któreby przejęły administrację i prowadzenie przedsiębiorstw. W tej dziedzinie byłyby całkiem niezależnymi organizacjami. Kapitału gildjom dostarczy państwo, które też winno być właścicielem czynników materialnych produkcji. Do wewnętrznego życia gildyj państwo nie ma prawa się wtrącać. Gildje są związkami przemysłowymi i one jedynie prowadzą przedsiębiorstwa. Natomiast kontrolę przemysłu dzielą z państwem. Gildje nie mogą dowolnie ustalać cen, lecz tylko w porozumieniu z zorganizowanymi w rady konsumentami. Wszelkie spory pomiędzy nimi rozstrzyga państwo. Państwu musi też ustalić minimalną i maksymalną taryfę płac. Państwu przypadają zyski i korzyści z poszczególnych przedsiębiorstw. Ono też jest stróżem interesu publicznego⁵⁸). Podstawą gildyj są związki zawodowe obu grup, które tworzą komitety gildyjne: lokalne, a potem okręgowe i ogólnie narodowe. Przy każdym komitecie istnieje rada wykonawcza, a od 1922 r. działa National Guild Council — złożona z przedstawicieli gildyj okręgowych. Komitet, czyli gildja odpowiedzialny jest za wykonanie pracy i karność w zakładzie. Za działalność zaś członków odpowiada związek.

Z wyjątkiem L. Brentano'a, którego koncepcja zmierza do wytworzenia możliwości porozumienia pomiędzy obu klasami, pozostałe kierunki korporacjonizmu niewłaściwego zmierzają do przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego przez zmianę jego dotychczasowych podstaw.

Jeżeli zaś rzucimy okiem na całość ideologii korporacyjnej, to widzimy, że rozważania nad korporacyjnym ustrojem obracają się w sferze założeń socjologicznych i zadań socjalnych. Mniej lub więcej są wysławiane dodatnie skutki „złotego wieku” ustroju korporacyjnego ze społecznego punktu widzenia, ale żaden z autorów nie sięgnął głębiej i nie rozważył zagadnienia z punktu ekonomicznego, a zwłaszcza nie zbadał możliwości funkcjonowania mechanizmu ekonomicznego w tym ustroju. Wskutek tego stan badań nad ustrojem korporacyjnym właściwie nie wyszedł poza granice pewnego romantyzmu. Idea ustroju korporacyjnego staje się coraz bardziej Mekką wszystkich dążeń reformistycznych o charakterze pokojowym, a nawet przeradza się w mit, którego treści częstokroć się nie rozumie, a już absolutnie niema ku temu powodu, by wysławiać

⁵⁸) P. Leon — *Les idées sociales et politiques du Guild-Socialisme* — w *Archives de Philosophie du droit et de Sociologie juridique* — Paris Nr. 3—4 — 1931, str. 495 i nast.

ustrój korporacyjny jako bardziej celowy pod względem ekonomicznym, niż ustrój współczesny. By można było zalecać ustrój korporacyjny należy najpierw przeprowadzić nad nim badania z punktu ekonomicznego⁵⁹⁾). Podstawą zaś dla korporacjonizmu integralnego są w rzeczywistości założenia socjologiczne filozofii arystotelesowsko-tomistycznej.

⁵⁹⁾ Próbę taką podjęliśmy w pracy *Korporacjonizm katolicki* — Rozdz. XI.